

„Komu bije dzwon”

Przed dwoma laty Teatr Wybrzeże wystąpił ze znakomitą inscenizacją głośnej powieści E. Hemingwaya „Komu bije dzwon” w adaptacji R. Ostrowskiej i J. Golińskiego. Obecnie adaptacja tej powieści przygotowała dla Teatru Ziemi Mazowieckiej Krystyna Berwińska, która jest również reżyserem przedstawienia*. Są to dwa różne spektakle. Twórcy gdańskiego przedstawienia wydobyli z powieści przede wszystkim bolesny dramat obozu rewolucyjnego, rozdieranego i osłabianego wewnętrznymi konfliktami. Krystyna Berwińska zbudowała swój spektakl na sztywno może rozbudowanym fabularnym wątku miłości Roberta Jordana (skupiona i wyrazista gra Jerzego Radwana) i Marii (bardzo dobra w sylwetce, ale nierówna w prowadzeniu dialogu Barbara Nikielska), wtapiając go w dramatyczne dzieje partyzanckiego oddziału hiszpańskich patriotów, działającego na tyłach faszystów. Przedstawienie nabrało przez to pewnej miękkości, ale w tym właśnie kontakście tym ostrzej rysują się wewnętrzne konflikty i starcia. Kreacją przedstawienia jest Pilar występującej gościnnie, dawno nie oglądanej na scenie Hanny Skarżanki. Pilar, to jedna z najpiękniejszych i najbardziej kobiecych postaci w twórczości Hemingwaya; Skarżanka nie uрониła ani jednego rysu pierwowzoru, wzbogacając go o cenne walory własnej osobowości artystycznej. Łączy w tej postaci wybuchowość i władczość z poetyckim surowym liryzmem, jest jednocześnie bardzo kobieca i bardzo „męska”.

To duża radość i satysfakcja oglądać ją znowu na scenie i właśnie w roli idealnie niemal przylegającej do jej aktorskiej osobowości.

Krystyna Berwińska trafnie obsadziła również pozostałe postaci sztuki, spośród których najbardziej wyraziście zarysowały się i na długo zostaną w pamięci sylwetki starego Anselmo (Krystian Tomczak) i nieokreślanego Pablo (Jerzy Radwan). Wyraziście zindywidualizowane postaci hiszpańskich partyzantów stworzył B. Jerke (Augustin), R. Rogalski (Primitivo), F. Kiebiec (Fernando), S. Zemło (Cygan Rafael) i S. Pawłowski (Andreas).

Przedstawienie zrobione jest z dużą kulturą i zmysłem teatralnym, ma dobre tempo i jednolity styl i klimat, ma szlachetne humanistyczne intencje, jednak skameralizowanie wielkiego hemingwayowskiego tematu nie pozostawia miejsca na gorący oddech historii tamtych tragicznych lat, kiedy w starciu sił demokratycznych i lewicowych z międzynarodowym faszyzmem, decydowały się nie tylko losy Hiszpanii.

1965/66

*) „Komu bije dzwon” — wg powieści E. Hemingwaya w przekładzie B. Zielińskiego — opracowała Krystyna Berwińska. Prapremiera w Teatrze Ziemi Mazowieckiej. Reżyseria K. Berwińska, scenografia S. Bąkowski, muzyka A. Bloch.